N^er 40. ROK 1844. PONIEDZIAŁEK 19 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
17	6	27" 5,''' 156	1, 2	1,''' 68	Pł. Zachodni średni	Pochmurno	
	2	4, 357	+ 1, 8	1, 58	,, mocny	,,	
	10	3, 687	+ 1, 3	1, 77	,, wicher	Chmury	
18	6	3, 420	+ 1, 3	1, 93	,, ,,	Pochmurno	w n cy śnieg
	2	4, 708	+ 0, 1	1, 72	Pn. Zachodni mocny	,,	Śnieg
	10	4, 987	+ 1, 1	1, 95	PPł. Zachodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 9 Lutego 1844 r. P. Teodora Popowczaka zastępcą pisarza rogatkowego.

Słońce przygrzewa coraz mocniéj; — od trzech dni między 10 z rana i 2—3 po południu, miewamy piękną pogodę. — Zdaje się że zamiast groznej tak zwanéj trzeciéj zimy, wcześniejszéj tego roku doznamy wiosny: wczoraj wieczór, w pewnym domu pokazał się komar latający do koła lampy, do któréj wpadł nakoniec i opalił sobie skrzydełka,— schwytany żył jeszcze kilka minut. — Skąd się wziął ten gość majowy w lutym? zostawmy to odgadnieniu meteorologow. —

(A. N.) Wczorajsza reduta jeżeli nie najliczniejsza za to była najweselsza i razem najświetniejsza ze wszystkich poprzedzających. Wielka sala,—poboczne salony— i galerya, bawiącemi napełnione. Liczba masek przechodziła ilością swoja, całą massę razem wziętą z wszystkich poprzednich redut; — większa część pięknych i gustownych, a prawie wszystkie czynne. — Około godziny 12 przybyło z dwudziestu kilku osób złożone wesele żydowskie, ze swoją nacyonalną muzyką, — i obrzędy swoje weselne, w czasie pauzy orkiestry redutowéj, odbywając na środku sali, przy odgłosie swéj muzyki wykonywało tańce. Nowe to zjawisko karnawałowe bardzo przyjemną sprawiło niespodziankę, — dopełnił reszty wesołego humoru zapustujących kogut, który wpadłszy na salę, swojem ognistém »Kukuryku!« zaintrygował ją do reszty.— Kogutek ten prócz ładnego i dobrze pomyślanego ubioru, był przytém wesoły, bez natręctwa i rubaszności. W czasie reprezentacyi, danéj w teatrze operetki: *Stach i Zośka*, — kogutek wkwaterował się do wielkiéj loży parkietowéj, i w chwili kiedy na wpół pijana Bartłomiejowa (któréj rolę wybornie gra panna Radzyńska) zaczynała coraz gęściejsze popijać sobie kieliszki anyżówki, zniecierpliwiony kogutek w swojéj loży, wrzasnął na nią całym gardłem: »Kukuryku!« Dowcipna Bartłomiejowa, obruszyła się zaraz na niego o tę śmiałość i krzyknęła nawzajem: »*A posed ty sobie do kurnika, nie dla ciebie gorzałecka, psotniku jakiściś!*..«— Scena ta niezmiernie ubawiła Publiczność redutową, zapełniającą wszystkie miejsca sali widzów, stając się dla wszystkich tym przyjemniejszą i bardziéj rozweselającą, że była przypadkowa a zatem nieprzewidziana. — Już nawet po godzinie 12 w czasie trwającego widowiska w teatrze, przybyło jeszcze wiele pięknych i zajmujących masek. — O ile poprzednie maskarady były jakieś dziwne, zasępione, ledwie nie dąsające się czegoś: tyle wczorajsza, pełną była ruchu życia *i* wesołości. Bawiono się i tańczono do 5 z rana; — dowcipne wesele żydowskie, ciągle przegradzało pauzy orkiestry, swoją muzyką i tańcami. — Około piątéj, grzeczny kogutek wrzasnął jeszcze raz *Kukuryku!* i tym razem zapianie jego, było najnaturalniejsze, bo przypomniało wszystkim ranek.—

Słowem że reduta czyli maskarada wczorajsza, tak nadspodzianie ożywiona, zapowiada weselsze powodzenie na przyszłość pięknym salom redutowym naszego teatru; — i jeżeli nieszczęsny artykuł pana Szczęsnego Felisińskiego, słusznie znaleziono niedyskretnym, niegrzecznym nawet troche drapiącym delikatne nerwy nasze;

bo też to był w saméj rzeczy jakiś zwyczajnie sobie szlachciura na łopacie, stary wąsacz, krótko mówiąc jakiś wandal, na niczyją miłość własną nieumiejący mieć względu; — ale w tém trzeba mu przyznać troche słuszności: że reduta bez masek, podobna jest do sanek bez dzwonków, — do starych skrzypców bez kwinty, — do kuryerki w cztery konie kulawe zaprzężonéj, bez postyliona i bez trąbki, — i że przeto wczorajsza, podług systemu tegoż pana Szczęsnego Felisińskiego, dla tego, że wszystkie skrupuły i dystynkcye schowała do kieszeni, — była wyborną. X. X.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZEJ.

— *Wrocław* 12 *Lutego.* —

Skutkiem pożaru, który dnia 9 b. m. w perzynę obrócił 7 domów, pozbawionych zostało przeszło 209 osób przytułku, a znaczna część tychże i zarobku, przez utratę swych narzędzi rękodzielniczych.

— *Paryż* 10 *Lutego* —

Prezes izby parów pan Pasquier zaczyna przychodzić do zdrowia.

Poseł hiszpański pan Martinez de la Rosa, miał dziś długą konferencyą z królową Maryą Krystyną.

Wczoraj i dziś trybuny w izbie deputowanych zapełnione były mnóstwem ciekawych; — wczoraj dla słyszenia interpellacyi względem wyjścia ze służby publicznéj pana Salvandy, dziś dla słuchania mowy p. Lamartine przeciw uzbrojeniu cytadelli paryzkich. Zamiast atoli tego wszystkiego, musiano słuchać długiego projektu do prawa o polowaniu. Co się tyczy dymissyi p. Salvandy, p. Guizot bardzo krótko odpowiedział: »Dymissya tego urzędnika jest »rzeczą osobistą, pomiędzy mną i nim zaszłą i dla te»go jemu tylko samemu, czułbym się obowiąza»nym na podobne interpellacye odpowiedzieć. »Lecz kiedy p. Salvandy oto się nieużala, mnie»mam przeto, że tym mniéj izba może mieć użalania się powód.«

— *Londyn* 10 *Lutego.* —

Proces O'Connela postępuje szybkiem krokiem do swego kresu. Po skończonéj mowie agitatora na swoją obronę, przesłuchano w dniu 6 świadków na stronę oskarżonych. Nazajutrz dnia 7 fiskus jeneralny zaczął czytać swoje wnioski przeciw obwinionym, — i takowych w dniu 8 jeszcze niedokończył.

— *Sztokolm* 6 *Lutego.* —

Stan zdrowia króla zdaje się polepszać, — niebezpieczeństwo apoplektycznych attaków przeminęło; lecz monarcha jest wciąż bardzo cierpiącym, — sił nie przybywa, — na nodze sformowała się rana; — dzisiejszy buletyn oznajmia polepszenie, lecz w nadto ogólnych wyrazach.

— *Madryt* 4 *Lutego.* —

Zdaje się, że powstanie w Alikante niepotrzyma się długo i samo przez się upadnie, nigdzie bowiem silnéj sympatyi nieznalazło.

Wczoraj wyszła ztąd znowu brygada pod dowództwem jenerała Cordowa, składająca się z czterech batalionów piechoty, jednego pułku jazdy i bateryi artyllervi konnéj do Alikante. — W całéj okolicy Alikante, nieudało się nigdzie wichrzycielom wzniecić poruszenia. Z Walencyi wysłano kilka statków wojennych na brzegi Alikante, dla blokowania tego miasta od strony morza.

Okręt wojenny parowy *Izabella II.* wypłynął z portu Barcelony do Porte Vendres, do dyspozycyi królowéj Krystyny.

Pogłoska jakoby exminister Lopez miał być aresztowany, nie potwierdziła się wcale.

(Dzisiejsza poczta Berlińska aż do chwili oddania gazety pod prassę nie nadciągnęła.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 13 *Lutego.* —

Onegdaj, we wszystkich kościołach tutejszych różnych wyznań, przy uroczystem nabożeństwie ogłoszony został manifest Jego Cesarskiéj Mości w dniu 16 (28) stycznia r. b. wydany z powodu szczęśliwie odbytych w dniu tym zaślubin Jéj Cesarskiéj Wysokości Wielkiéj xiężniczki Alexandry Mikołajewny z Jego xiążęcą Mością xięciem Fryderykiem Heskim. W soborze greckoo rossyjskim obecnym był temu uroczystemu obrzędowi JO. xiążę Warszawski, jenerał Feldmarszałek, namiestnik królestwa, tudzież wyżsi urzędnicy tak wojskowi jako i cywilni. O god. 4téj z południa, dany był u Jego xiążęcéj Mości wielki objad, na który najznakomitsze ososoby pleiobojéj otrzymały zaproszenia. Wieczorem miasto całe było oświecone.

— *Londyn* 30 *Stycznia* —

Jutro spodziewana jest królowa w Windsor gdzie zaraz odbyć ma posiedzenie rady tajnéj, na którem mowa tronowa będzie roztrząsana i ostatecznie przyjęta. W obu izbach parlamentu czynią już przygotowania do publicznego zagajenia posiedzeń, które nastąpi w przyszłą sobotę.

Za najbogatszą dziedziczkę w całéj Anglii uchodzi teraz córka zmarłego niedawno barona Burdett, Miss Aniela Coutts Burdett, któréj xiężna St. Albans (była aktorka) zapisała była blizko 2 mil. f. st. (80 mil. złp.) Ma ona dopiero lat 19; zaślubiny jéj z synem katolickiego xięcia Norfolk, rozbiły się o oporny anglikanizm jéj ojca.

— *Hanower* 31 *Stycznia.* —

Miasto nasze liczy według ostatniego spisu 26,206 mieszkańców, a z przedmieściami 38781 dusz. Znajduje się tu: 19 domów zajezdnych, 72 szynków, 47 gospód, 25 restauracyj i kawiarń, 8 cukierni, 6 handlów wina i 7 domów piwowych.

— *Madryt* 26 *Stycznia.* —

Podanie się jenerała Concha do dymissyi, było skutkiem następujących okoliczności, jenerał Serrano: jako członek rządu tymczasowego i minister wojny, mianował kommissyę, która się miała zająć wypracowaniem regulaminu dla piechoty. Takowy regulamin został już przed niejakim czasem wygotowany i jenerał Narvaez oznaczył wyborowy batalion do czynienienia doświadczeń, dla przekonania się o jego skuteczności. Ale jenerałowi Concha, do którego; jako jeneralnego inspektora piechoty, należało wykonanie tego wskutek rozkazu teraźniejszego ministra wojny Mazaredo, zdawało się, że jenerał Narvaez miał zamiar utworzyć dla siebie z rzeczonego batalionu pewny rodzaj gwardyi przybocznéj, i ociągał się z zaprowadzeniem nowego regulaminu. Przed kilku zatem dniami otrzymał jenerał Concha najwyższy rozkaz, aby ministrowi wojny zdał raport o skutku nowego regulaminu. Concha oświadczył na to, że nowy regulamin mustry nie trafia do jego przekonania i żądał zarazem dymissyi jako jeneralny inspektor piechoty, która mu też natychmiast w nie bardzo łaskawych wyrazach udzieloną została. To zdarzenie jest dla progresistów bardzo przy teraźniejszych okolicznościach dogodne, liczą bowiem na rozdwojenie w armii. Ministerstwo, aby wynagrodzić sobie stratę, jaką ponosi w usunięciu się jenerała Choncha, ofiarowało jenerałowi Serrano jeneralne inspektorstwo iazdy, chcąc go tym sposobem dla siebie pozyskać. Ale jenerał Serrano który się był okazał przeciwnikiem ministrów i wezwał mieszkańców Malagi, aby odmówili podatków, nie przyjął, jak zapewniają, tego urzędu.

— *Dnia* 27 *Stycznia.* —

Dziennik *Castellano* donosi: Pan March y Laboras mianowany został naczelnikiem rządu w prowincyi, Gerona, aby troska jaką muwygotowano, gdy w roku 1840 zmuszony był opuścić królowę rejentkę w Walencyi wynagrodzoną została przez ten zaszczyt, iż on pierwszy powita Jéj Królewską Mość w chwili wstąpienia jéj na ziemię hiszpańską.»

Jenerał Narvaez rozkazem dziennym zawiadomił wojsko o poddaniu się twierdzy Figueras tego ostatniego schronienia powstańców: w końcu tegoż rozkazu mówi: Wierna armia jest dziś nadzieją i podporą ojczyzny i królowéj. Będzie ona nią zawsze. Ktożby opuszczając drogę honoru i obowiązku, nie wzdrygnął się na hańbę, jaką zdrada przynosi? Ale takowéj waleczni towarzysze, już więcéj obawiać się nie trzeba. Najdroższe dla serc hiszpańskich przedmioty, są teraz zabezpieczone pod opieką waszéj waleczności i karności. Wy wszyscy pójdziecie za przykładem tych walecznych żołnierzy, którzy w Figueras pokonali nieprzyjaciół tronu, a gdyby pokonana anarchia miała znowu kiedy głowę podnieść (od czego niech Bóg zachowa!), tedy wam zapewne winni będziemy przywrócenie spokojności publicznéj. Liczę na waszą wierność, waleczność i karność. Żołnierze! niech żyje królowa!«

Głoszą, że jenerał Narvaez podniesiony będzie do godności xięcia Walencyi.

Dziennik *Heraldo* donosi: hrabia de Revillagigedo, Grand pierwszéj klassy, wyjechał z Gijon do Paryża, aby królowéj Maryi Krystynie złożyć hołd wiernéj Asturyi i prosić ją w imieniu swéj prowincyi, by przyspieszyła swój powrót do Hiszpanii.

Tenże dziennik dziwi się, że pisma opozycyjne ciągle jeszcze mają ministerstwo w podejrzeniu, jakoby knuło plany reakcyjne, chociaż przecie cofnięcie układu z Salamanką i wznowienie sprzedaży dóbr kościelnych dowodzą przeciwnie. Któryżby rozsądny człowiek mógł sądzić, że rząd nie zna potęgi postępów przez rewolucyę osiągniętych? Ministerstwo uważa za swój pierwszy obowiązek, szanować to co istnieje, i tylko stara się towarzyszące mu złe łagodzić i usuwać. Jeżeli zaś pochwala sprzedaż dóbr narodowych, to nie zapomni i o tém, że powinien naprawić wielką niesprawiedliwość duchowieństwu wyrządzoną; bo stronnictwo polityczne, zapominające o względach winnych kościołowi, nie mogłoby się nigdy w katolickié Hiszpanii utrzymać.»

— *Dnia* 28 *Stycznia.* —

Ogłoszonem dziś postanowieniem urządzona została kommissya, która się ma zająć wypracowaniem projektu zaprowadzić się mającéj w pałacu królowéj nowéj etykiety, aby zastarzałe urządzenia pogodzić z potrzebami teraźniejszości.

Jenerał Pezuela mianowany został jeneralnym inspektorem jazdy, gdyż jenerał Serrano nie przyjął tego urzędu. Mówią, że jenerał Prim ma być mianowany, w miejsce pierwszego, gubernatorem Madrytu.

Przeciw deputacyom prowincyonalnym, które się sprzeciwiają wprowadzeniu w wykonanie nowego prawa municypalnego, rząd przedsiębierze energiczne środki, i każdą rozwięzywać każe, lub też takowe miejscami same się rozwięzują.

Z Paryża 3 *Lutego.* Dowiadujemy się, że właśnie nadeszła telegraficzna wiadomość, donosząca o śmierci infantowéj Donny Carloty, małżonki infanta Don Francisco de Paula, — wypadek, który tem większe czyni wrażenie, że nie było żadnéj wzmianki o jéj chorobie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 *do dnia* 19 *Lutego.*

Byszewski Paweł, Sperczyński Stanisław. Rojewski Henryk, Lenartowski Zygmunt. Jastrzębska Kasylda ob., Rakowski Jan Nepomucyn, Koszucki Hipolit ob., Smokowski Jan, Złotnicki Wincenty, Gostkowska Izabella ob.. Mazaraki Franciszek. Filipowicz Konstanty, z Polski; — Wiktor Apolinary ob., z Galicyi; — Bogusz Michał ob., Kicki Kajetan z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Frelich Jan ob., Husz Wentzel, Swozil Emmanuel, do Polski; — Mazurkiewicz Jan, do Galicyi; — Kęszycki Józef ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 685.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Mias'a Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż Senat Rządzący reskryptem z d. 26 Stycznia r. b. do N. 503 D. G. S. postanowił, ażeby drzewo opałowe w magazynie rzadowym nadwiślańskim znajdujące się przez administracyą tegoż magazynu jedynie za assygnacyami przez Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu wydawać się mającemi, sprzedawaném było. Przytém ogłasza Wydział taksę materyałów opałowych przez Senat Rządzący powołanym wyżéj reskryptem na r. b. zatwierdzoną, do któréj wszyscy przy kupowaniu drzewa i węgla w magazynie rządowym miejscowym stósować się mają, według taryffy następującéj: *a)* jedna siąga węgla kamiennego łokci 3 cali $11\frac{1}{2}$ na długość i szerokość, a łokieć 1 cali 20 na wysokość mająca, 20 korcy miary górniczéj w sobie zawierająca zł. 60, jeden korzec miary górniczéj 50 garcy zwyczajnych obejmujący zł. 3. *b)* jedna siąga drzewa opałowego miary Wiedeńskiéj łokci 3 cali $5\frac{1}{2}$ na wysokość, i tyleż na szerokość, a każdéj łupki czyli szczepu łokieć 1 cali $14\frac{1}{2}$ na długość miary krajowéj w r. 1836 uregulowanéj, mająca stósownie do gatunków niżéj wyrażonych: 1) jedna siąga drzewa miękkiego sosnowego, jodłowego, świerkowego lub olszowego łupanego zł. 19, 2) jedna siąga takiegoż drzewa gałązkowego zł. 12, 3) jedna siąga drzewa krąglakowego czyli oblakowego w gatunkach jak wyżéj zł. 14, 4) jedna siąga drzewa bukowego łupanego zł. 23, 5) jedna siąga takiegoż gałązkowego zł. 14, 6) jedna siąga drzewa dębowego łupanego zł. 21 7) jedna siąga takiegoż gałązkowego zł. 14.

Kraków d. 10 Lutego 1844 r.

Senator Prezydujący,
J. Księzarski.
Sekr. F. *Girtler.*

Nro 1136.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 26 Stycznia r. b. N. 472 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 5 Marca r. b. publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo wymurowania kanału prywatnego od domu L. 253 przez domy L. 254 i 255 przy ulicy Gołębiéj do kanału głównego w ulicy Wiślnéj wyprowadzić się mającego cena do pierwszego wywołania zł. 2123 gr. 7 naznacza się, ciosy obrobione przedsiębiorcy przez ekonomią miejską dodane będą, i dla tego wartość ich w anszlagu zamieszczona do summy powyżéj wykrytéj na pierwsze wywołanie oznaczonéj nie wchodzi, chęć licytowania mający, złożą na *vadium* zł. 220. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 12 Lutego 1844 r.

Senator Prezydujący.
Kopff.
Referendarz L *Wolff.*

Nro 1096.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 26 Stycznia r. b. N. 1992 z r. 1842 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 5 Marca r. b publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo wymurowania kanału nowego przed ogrodem XX Missyonarzy, tudzież w ulicy Polna zwanéj, cena do pierwszego wywołania złp. 9176 gr. 18 naznacza się; ciosy obrobione z ekonomii miejskiéj przedsiębiorca poweźmie, na *vadium* każdy z pretendentów złoży złp. 940. O innych warunkach, w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 12 Lutego 1844 r.

Senator Prezydujący
Kopff.
Referendarz L. *Wolff.*

Na dniu 26 Stycznia i następnych b. m r. o godzinie 9 z rana, w gmachu Krzysztofory zwanym pod L. 358 w rynku głównym w Krakowie położonym, sprzedane będą przez publiczną licytacyą towary bławatne jako to: materye różne jedwabne, bawełniane, chustki, szale damskie, materye wełniane, tiule, blondyny, hafty różne damskie. pończochy i t. p. O czém podpisany notaryusz licytacyą tę odbywać mający szanowną Publiczność niniejszém zawiadomia.

Kraków d. 16 Lutego 1844 r.

(podpisano) Fran. Xaw. *Placer* Not. Publ.

Doniesienie prywatne.

Na balu danym na ubogich dnia 14 b. m. zamieniony został kapelusz stary kastorowy na kapelusz nowiutyńki paryzki felbowy; uprasza się zatém osobę którejby ta odmiana uczynioną była, wymianę takowa w handlu W. Fuchsa w rynku naprzeciw kościoła ś. Wojciecha przedsięwziąść.